

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

MARYJNA

WPROWADZENIE

Obok przedsiębiorstwa prywatnego ukierunkowanego na zysk oraz różnego rodzaju przedsiębiorstw publicznych powinny mieć możliwość zadomowić się i znaleźć wyraz organizacje produkcyjne, które stawiają sobie cele społeczne i wzajemną pomoc. Z ich wzajemnej konfrontacji na rynku można oczekiwać pewnego rodzaju skrzyżowania zachowań przedsiębiorczych, a więc wrażliwości na cywilizację ekonomii. W tym przypadku miłość w prawdzie oznacza, że trzeba nadać kształt i organizację tym inicjatywom ekonomicznym, które nie negując zysku, mają zamiar wykraczać poza logikę równoważnej wymiany oraz zysku jako celu samego w sobie.

Benedykt XVI *Caritas in Veritate*

Przedsiębiorczość maryjna

W świecie biznesu przedsiębiorcy są postrzegani jako odważni i pomysłowi ludzie, którzy na przekór wszelkim przeciwnościom wymyślają niepospolite rozwiązania poprawiające ludzkie życie w różnych jego aspektach. To samo zadanie stawiają przed sobą przedsiębiorcy maryjni — na przekór wszelkim przeciwnościom wymyślają niepospolite rozwiązania służące upowszechnianiu ideału osoby Maryi we wszystkich dziedzinach życia społecznego. W ten sposób poprawiają jakość życia poszczególnych osób, bowiem poznać Maryję to Ją pokochać, a pokochać Ją to nauczyć się, czym jest nieprzemijające szczęście. A zatem przedstawienie Maryi światu skutkuje tym, że świat staje się szczęśliwszy.



W sposób szczególny przedsiębiorczość maryjna stawia sobie za cel realizowanie zapowiedzianego przez Maryję w Fatimie triumfu Jej Niepokalanego Serca. Środki potrzebne do realizacji tego celu w sferze duchowej zostały jasno sprecyzowane przez samą Maryję: przez pięć miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjąć Komunię św., odmówić jeden różaniec i towarzyszyć Maryi przez 15 minut, rozmyślając nad 15 tajemnicami

różańcowymi w intencji zadośćuczynienia Jej Niepokalanemu Sercu.

Jak nie zysk, to co?

Cele przedsiębiorczości maryjnej

W sferze doczesnej natomiast wytyczne nie są tak wyraźnie sprecyzowane i od inwencji każdego przedsiębiorcy maryjnego zależy, w jaki sposób zrealizuje triumf Niepokalanego Serca Maryi w swoim życiu. Z pewnością temu celowi przysłużą się wszelkie działania, które sprawią, że Maryja będzie coraz lepiej znana, coraz mocniej kochana i coraz powszechniej czczona. Dozwolone są tu „wszystkie środki, byle godziwe”, jak mawiał św. Maksymilian Kolbe.

Św. Tomasz z Akwinu naucza z kolei, że cel, upragniony przez naszą wolę i poznawany przez intelekt, porządkuje i organizuje nasze życie. A zatem pierwszym krokiem jest po prostu chcieć triumfu Niepokalanego Serca Maryi i rozważać, w jaki sposób można go realizować na co dzień w swoim życiu. Dodatkowo można także złożyć akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi w intencji jego triumfującego zwycięstwa.



Wola, która pragnie triumfu Niepokalane-go Serca Maryi, zaczyna stopniowo prowadzić intelekt do poznania warunków realizacji tego celu w konkretnych okolicznościach, w których przyszło żyć danej osobie. A za wolą i intelektem podąża nasze działanie. I w ten oto sposób wkraczamy na drogę przedsiębiorczości maryjnej.

Przedsiębiorca maryjny nie odżegnuje się od pieniądza, ale...

Widzimy zatem, że w przedsiębiorczości maryjnej nie chodzi o wciągnięcie Maryi w działalność biznesową, ale raczej o zorganizowanie wszystkiego wokół zadania, którym jest urzeczywistnienie triumfu Maryi i Jej Serca. Celem przedsiębiorczości maryjnej nie jest zysk, ale czczenie Maryi i upowszechnianie Jej ideału wśród jak największej liczby osób.

Pieniądz w działalności maryjnej jest tym, czym jest w rzeczywistości, czyli środkiem wymiany gospodarczej, służącym głównemu zadaniu, a nie celem samym w sobie. Dlatego przedsiębiorca maryjny nie odżegnuje się od pieniądza, ale równocześnie stara się unikać nieuporządkowanego przywiązania do niego.

Rośnie popularność przedsiębiorczości społecznej

Przedsiębiorczość maryjna nie jest nowym podejściem do przedsiębiorczości. Od kilkunastu już lat w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych coraz większą popularność zdobywa tzw. przedsiębiorczość społeczna — zorganizowana działalność poszczególnych osób zorientowana na dobro wspólne. Praca przedsiębiorców społecznych polega na wspieraniu i aktywizowaniu lokalnych, niezamożnych czy w różny sposób marginalizowanych społeczności i obejmuje dziedziny od edukacji, poprzez opiekę medyczną, po waluty lokalne i mikrofinansowanie.

Przedsiębiorca maryjny ma podobną motywację, ale jako najwyższe ziemskie dobro wspólne postrzega Maryję — Współkupicielkę, uniwersalną Szafarkę łask, najwyższą Królową wszechświata i Matkę wszystkich ludzi. Jako taka jest Ona jedynym ratunkiem dla poszukujących, zagubionych, skrzywdzonych i zranionych dusz. Innymi słowy — jest naszym dobrem wspólnym.

Przedsiębiorcy maryjni to osoby niezależne, które strzegą swojej autonomii intelektualnej, emocjonalnej, a często także instytucjonalnej. Wiedzą, że aby wytrwać w postawie wewnętrznej spójności, muszą być wolni od jakiejkolwiek zgody na zło czy na fałsz. W kwestiach materialnych zdają się na hojność Opatrzności Bożej i uczą się współpracować z nią we wszystkim i na niej polegać.

Prawdą jest, że w rzeczach duchowych powinno się działać pod parasolem Kościoła katolickiego. Jednak działalność przedsiębiorcy maryjnego ma charakter przede wszystkim doczesny. Bowiem: 1) zajmuje się Maryją jako człowiekiem (tak jak inni zajmują się Marią Curie-Skłodowską lub żołnierzami niezłomnymi, tworząc organizacje promujące ich osiągnięcia i czyny; 2) nie dodaje nic od siebie w kwestiach nauki Kościoła, nie wymaga od innych wiary w to, co mówi, nie stara się zorganizować sekty; 3) nie tworzy żadnych zależności duchowych z innymi przedsiębiorcami maryjnymi, bowiem ich współpraca opiera się na regulacjach prawa cywilnego.

Dlatego w sposób ogólny przedsiębiorczość, a nade wszystko przedsiębiorczość maryjna, jest całkowicie spójna z nauką Kościoła katolickiego oraz ze zmysłem wiary katolickiej.



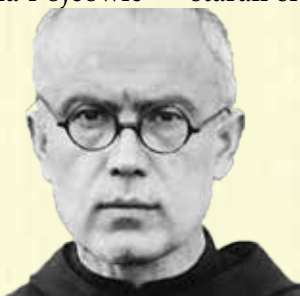
e cor
eorum

www.coreorum.pl

Działalność św. Maksymiliana Kolbego

Miasto Niepokalanej

Miejszem najbardziej intensywnej działalności św. Maksymiliana był założony w 1927 roku Niepokalanów — miasteczko klasztorne, którego mieszkańcy — bracia i ojcowie — starali się realizować w praktyce ideał Maryi Niepokalanej poprzez całkowite poświęcenie się Jej, poprzez szerzenie Jej kultu, poprzez upowszechnianie wiedzy o Maryi i rozbudzanie miłości do Niej w narodzie polskim oraz w innych krajach Europy i świata. W pierwszych latach swojego istnienia, dzięki poświęceniu oraz ciężkiej pracy ojców i braci, do stworzonego przez ojca Maksymiliana Rycerstwa Niepokalanej (łac. Militia Immaculatae, MI) każdego roku zapisywało się 45 tysięcy nowych członków. Do lipca 1939 roku do MI należało ponad 700 tysięcy osób w Polsce i za granicą.



Swoją popularność MI zawdzięczało czasopiśmie „Rycerz Niepokalanej”, które promowało ideał Maryi oraz prezentowało działalność MI i Niepokalanowa. „Rycerz” wychodził od 1922 roku i był najbardziej poczytnym miesięcznikiem religijnym w okresie międzywojennym. W 1937 roku jego średni miesięczny nakład wynosił 768 tysięcy egzemplarzy (dla porównania, średni miesięczny nakład największego miesięcznika w Polsce w 2017 r. wynosił 450 tysięcy).

W ciągu dwunastu lat Niepokalanów stał się największym wydawnictwem w kraju. W tym czasie przeżył zasadniczą przemianę innowacyjną — od najbardziej prymitywnego do najnowocześniejszego parku maszynowego, od samouków do wysoko wykwalifikowanych drukarzy, zecerów i mechaników, od jednego biurka redaktora do oddziałów redakcyjnych rozsianych po całym kraju i posługujących się dalekopisem, który wówczas był nowością w świecie wydawniczym. Przed wybuchem drugiej wojny światowej oprócz „Rycerza Niepokalanej” wydawano tam również pięć miesięczników, tygodnik, dziennik, liczne książki, broszury i ulotki.

W czasie drugiej wojny światowej, pomimo paraliżu działań organizacyjno-wydawniczych Niepokalanowa, św. Maksymilian kontynuował działalność klasztoru, pomagając okolicznej ludności, przesiedleńcom i uciekinierom. W warsztatach naprawiano narzędzia pracy dla rolników, przyjmowano i karmiono głodnych czy bezdomnych. W kaplicy zaprowadzono wieczystą adorację Najświętszego Sakramentu. Starano się utrzymać łączność z członkami Rycerstwa Niepokalanej rozsianymi po kraju.

Współpraca z Instytutem Naukowej Organizacji i Kierownictwa

Wielki sukces miasta Niepokalanej oraz stowarzyszenia MI można wytłumaczyć niezwykłymi kompetencjami i zmysłem organizacyjnym świętego założyciela, który potrafił połączyć nadprzyrodzone działanie łaski z wykorzystaniem najnowszych odkryć techniki i nauki. Ojciec Maksymilian wcielił w życie szereg nowatorskich rozwiązań, wśród których na szczególną uwagę zasługują rozwiązania z dziedziny teorii organizacji, zarządzania i przywództwa. Było to możliwe dzięki szerokiej współpracy pomiędzy ojcem Kolbe a polskim pionierem teorii organizacji naukowej, profesorem Karolem Adamieckim, wykładowcą Politechniki Warszawskiej oraz założycielem i dyrektorem Instytutu Naukowej Organizacji i Kierownictwa. Adamiecki tak później wspominał swoje spotkanie z założycielem Rycerstwa Niepokalanej: „Zjawienie się u mnie ojca Maksymiliana Kolbe było dla mnie wielkim przeżyciem. Mam wrażenie, że nasze idee, choć — zdawałoby się — zmierzające do celu innymi drogami, oto się spotkały, by odtąd wzajemnie się wspierać. Niepokalanów będzie wspaniałym, jedynym, żywym sprawdzianem nauki organizacji pracy zbiorowej, wprowadzonej w praktyczną działalność”.

Do współpracy z Instytutem został oddelegowany brat Wawrzyniec Maria Podwapiński. W Niepokalanowie stał się on odpowiedzialny za prowadzenie tzw. „sekretariatu usprawnień”, w ramach którego w grodzie Niepokalanej dokonano szeregu innowacji: zorganizowano bibliotekę redakcyjną oraz doradzono reorganizację innych bibliotek, przeprowadzono wstępną restrukturyzację Niepokalanowa w duchu MI, przedłożono kierownictwu projekty

modernizacji poszczególnych działów, przeprowadzono prace usprawniające funkcjonowanie wydziałów: biurowo-ekspedycyjnego, utrzymania i budowlanego, zorganizowano system kartotek ilustracyjnych i instrukcyjnych, udzielono porad organizacyjnych braciom z różnych działów, przeprowadzono wśród nich cykl wykładów dotyczących teorii naukowej organizacji.

Dodatkowo, w ramach współpracy Niepokalanowa z Instytutem, bracia uczestniczyli w kursach, a brat Wawrzyniec stał się aktywnym referentem zebrań Instytutu. Proponowano także, aby publikował swoje referaty w czasopiśmie „Przegląd Organizacji”. Z Instytutu wysyłano do Niepokalanowa w przystępnych cenach podręczniki organizacji poszczególnych działów przedsiębiorstwa. W 1938 roku korespondencja między dwoma instytucjami pozostawała bardzo ożywiona. Bracia brali wówczas udział w kursach, wykładach, projekcjach filmów.

Pomimo rozmiarów, do których z czasem rozrósł się Niepokalanów, w funkcjonalnym podziale pracy nie było mechanicznej bezduszności. Ojciec Kolbe starał się inspirować swoich braci, wyrabiać w nich zmysł odpowiedzialności i samodzielności. Szanował inicjatywę i pobudzał wynalazczość. Każdy z pracujących braci mógł poddawać pomysły, składać wnioski i plany, które były brane pod uwagę przez przełożonych. Jak przyznają wszyscy świadkowie, było to możliwe dzięki powszechnej nadprzyrodzonej ufności do Niepokalanego.

Strategia zewnętrzna

Dzięki działalności wśród wiernych Niepokalanów rozwijał się nie tylko wewnętrznie, ale także na zewnątrz. Dbając o to, aby pisma trafiały do jak największej liczby odbiorców, klasztor niepokalanowski zorganizował doskonałą dystrybucję czasopism. Rozprowadzał je przez oddziały redakcyjne, które zakładano w dużych miastach, przez parafie, klasztory, organizacje kościelne, a nawet przez szkoły i zakłady pracy. Angażowano do tego zarówno zakonników, jak i członków MI. Dla pozyskiwania nowych czytelników zorganizowano szeroko zakrojone działania promocyjne i reklamowe.

Ojciec Maksymilian, chcąc, aby czasopisma szybko docierały do odbiorców, rozbudowywał własne środki transportu. Planował nawet transport samolotowy, aby jego pisma jeszcze

szybciej i skuteczniej trafiały do czytelników. Rozbudowując własny transport, uniezależniał się od instytucji państwowych i prywatnych, które w latach międzywojennych często strajkowały, co opóźniało kolportaż. Dzięki tej strategii Niepokalanów pozostał mniej wrażliwy na koniunkturę gospodarcze i społeczne w kraju. W mniejszym stopniu reagował na kryzysy, które dotykały i paraliżowały inne wydawnictwa.

Zasada samowystarczalności obowiązywała także w innych dziedzinach aktywności klasztoru Niepokalanego. Bracia i ojcowie jak najwięcej rzeczy starali się robić samodzielnie. Nie tylko zorganizowali sami całe olbrzymie wydawnictwo, ale także budowali mieszkania, elektrownię, różne warsztaty rzemieślnicze, urzędnictwo gospodarcze i przedmioty codziennego użytku. Wielu zakonników wykształciło się na doskonałych fachowców: stolarzy, murarzy, elektryków, monterów, ślusarzy, tokarzy, zecerów, introliigatorów, ogrodników. Z czasem Niepokalanów dysponował własnymi zegarmistrzami, kamieniarzami, mechanikami, fotografami, malarzami, muzykami, dziennikarzami, felczerami oraz dentystami.

Ojciec Maksymilian starał także przyciągać czytelników treścią i formą pism. Dostosowywał je do poziomu oświaty, kultury i typu religijności przeciętnego odbiorcy, dbając o to, by były zrozumiałe i bliskie potrzebom wszystkich czytelników. Nadał im charakter ogólny i zapewnił różnorodność treści. Zadbał także, aby „Rycerz Niepokalanego” docierał do warstw osób najuboższych. Wiele tysięcy egzemplarzy wysyłano za darmo do indywidualnych odbiorców, którzy chcieli czytać „Rycerza Niepokalanego”, a nie mieli go za co kupić, a także do koszar, więzień, szkół, zakładów poprawczych, sierocinców, folwarków, fabryk.

Działalność Niepokalanowa zyskiwała coraz szersze uznanie zarówno wśród władz kościelnych, jak i państwowych, a ideał Maryi docierał pod coraz więcej strzech i do coraz liczniejszych serc.

Przy opracowaniu działalności św. Maksymiliana Kolbego korzystano z następujących źródeł:

L. Dyczewski OFMConv, *Niepokalanów wspólnotą zakonną i ośrodkiem apostołowskiej działalności w latach Polski niepodległej*, [w:] *Wspólnota miejscem tworzenia*, pod red. L. Dyczewskiego, Niepokalanów 1992.

A. Czech, *Pionierzy naukowej organizacji*, [w:] *Zrozumieć Świętego Maksymiliana*, pod red. bp. B. Bejzego, Niepokalanów 1991.